

MARTA SKRZYPEK

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Obrona zamku w Trembowli w wybranych dumach i poematach z pierwszej połowy XIX wieku

HISTORIA OBRONY ZAMKU W TREMBOWLI NALEŻAŁA DO popularnych tematów literackich, choć sięgali po nią zwykle pisarze i poeci mniej znani. W drugiej połowie XVII wieku Trembowla była drugim po Kamieńcu Podolskim „orlim gniazdem” Rzeczypospolitej¹. Rok 1675 zapoczątkował legendę niezdobytej kresowej fortecy, której załoga nie uległa potężnej armii tureckiej dowodzonej przez Ibrahima Szyszmana. Jednocześnie Trembowla kojarzona była z postacią Anny Doroty Chrzanowskiej², której zawdzięczała swoje ocalenie. Chrzanowska, żona komendanta zamku – Jana Samuela Chrzanowskiego, w chwili, gdy jej mąż po dwóch tygodniach oblężenia chciał poddać fortecę Turkom, miała zagrozić, że zabije jego, a potem siebie, jeśli spełni on swój zamiar. Dzięki jej postawie obrońcy wytrwali do nadejścia wojsk Jana III Sobieskiego³.

¹ Zob. A. Czołowski, B. Janusz, *Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego*, Tarnopol 1926; A. Czołowski, *Dawne zamki i twierdze na Rusi halickiej*, „Teki Konserwatorskie. Rocznik Koła C. K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej” 1892.

² Chrzanowska była dawniej nazywana Zofią, co wynikało z faktu, że przez długi czas nie znano jej prawdziwego imienia. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku badania przeprowadzone przez historyków (m.in. przez Aleksandra Czołowskiego) potwierdziły, że bohaterska komendantowa miała na imię Anna Dorota.

³ Cennym źródłem informacji o obronie Trembowli oraz postaciach Jana Samuela i Anny Doroty Chrzanowskich są prace Aleksandra Czołowskiego (*Wojna polsko-turecka 1675 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1894, z. 4) oraz jego notatki pozostające w zbiorach

Swoje rozważania chciałabym poświęcić literackim realizacjom tematu obrony zamku w Trembowli w dumach historycznych z początku XIX wieku oraz poematach romantycznych, które wyszły spod pióra poetów związanych z Podolem i północno-wschodnimi krańcami dawnej Rzeczypospolitej.

W 1818 roku w „Pamiętniku Lwowskim” ukazała się *Obrona Trembowli przez Chrzanowską. Śpiew historyczny* Stanisława Edmunda B. Matkowskiego⁴. Utwór ten jest połączeniem dumy historycznej o charakterze epickim z liryczno-refleksyjną odmianą tego gatunku⁵. Po trzecim rozbiore Polski szczególnie ważne stało się zachowanie pamięci o narodowej przeszłości, co umożliwiała między innymi literatura, która coraz częściej sięgała do wydarzeń z rodzimej historii. Za najdoskonalszy gatunek literacki ukazujący waleczne czyny przodków klasycy uznawali epos. Powstające wówczas poematy heroiczne nie spełniły jednak oczekiwań czytelników⁶. Jak zaznacza Maria Żmigrodzka, w tej sytuacji „klasycy skazani byli na kompromisy w stosunku do swego ideału epiki historycznej. Tolerowano więc, czy wręcz popierano ze względów dydaktycznych »popularniejsze« gatunki liro-epickie”⁷. Jednym z takich gatunków była właśnie дума historyczna. W pisanej trzynastozgłoskowcem *Obronie Trembowli przez Chrzanowską*, którą Czesław Zgorzelski nazwał „epopeją w miniaturze”⁸, można dostrzec jednocześnie wpływ poematu heroicznego⁹.

Początkowe partie tekstu zajmuje opis ruin trembowelskiego zamku, które stały się pomnikiem chlubnej przeszłości¹⁰. Po okazałej budow-

Biblioteki Ossolineum (*Papiery Aleksandra Czołowskiego, Notatki archiwalne*, cz. 1, Rkps Bibl. Ossolineum, sygn. 174/94/8).

⁴ Nazwisko autora nie pojawia się ani w bibliografii Estreichera, ani w *Nowym Korbutie*. Nie odnotowuje go również *Polski Słownik Biograficzny*.

⁵ Cz. Z g o r z e l s k i, *Duma: poprzedniczka ballady*, Toruń 1949, s. 56. Matkowski nie nazwał *Obrony Trembowli przez Chrzanowską* dumą, lecz śpiewem historycznym, mimo że przed rokiem 1822 niewielu autorów, idąc za przykładem Niemcewicza, określało tym mianem swoje utwory. Zob. Cz. Z g o r z e l s k i, dz. cyt., s. 54.

⁶ Zob. M. M a c i e j e w s k i, hasło: *Epos (epopeja, poemat heroiczny)*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977.

⁷ M. Ż m i g r o d z k a, *Historia i romantyczna epika*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, Seria pierwsza, red. M. Żmigrodzka, Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 107.

⁸ Cz. Z g o r z e l s k i, dz. cyt., s. 54.

⁹ Zob. M. M a c i e j e w s k i, hasło: *Epos (epopeja, poemat heroiczny)*, dz. cyt.; R. Dą b r o w s k i, *Wstęp*, w: *Polska epopeja klasycystyczna. Antologia*, Kraków 2001.

¹⁰ Motyw ruin ewokujący uczucia smutku, melancholii i zadumy nad minioną świetnością występował w liryczno-refleksyjnej odmianie dumy historycznej, wywodzącej się z osiemnastowiecznych „dum” o charakterze liryki sytuacyjnej. Zob. T. K o s t k i e w i c z o w a,

li, niegdyś „tarczy” przeciw najeźdźcom, pozostały jedynie „dawne gmachów szczątki”:

Czas mu jeszcze niektóre ocalił pamiątki,
Jeszcze baszta swe wznosi w pół skruszone szczyty,
Stoi – na kształt bladego przeszłych wieków cienia,
I na przemijające patrzy pokolenia.

Miejscami widać jeszcze niskie wałów ślady,
Zielsko porasta gruzy, mech pokrywa mury.
Gdzie pieśń ojczystą mężne nuciły pradziady,
Puszczyk się tylko smutnie odzywa ponury,
Nocne ptactwo posiadało puste rozwaliny,
Lecz ich chwałę niezgasłe dochowują czyny¹¹.

Opis ten jest zgodny z konwencją typową dla poetyki ruin: „zielsko porasta gruzy”, „mech pokrywa mury”, słyhać smutny głos puszczyka, „nocne ptactwo posiadało puste rozwaliny”. Gotycki obraz niszczonego zamku kontrastuje z przeszłością tego miejsca, gdzie:

[...] uczyła Chrzanowska w chlubnem uniesieniu,
Jak podły kto mdłym przygód zostaje igrzyskiem,
Wzgardzony, ciężkie jarzmo dźwiga niedołężny,
A zwycięża kto stale odpór daje mężny¹².

W kolejnych strofach odnajdujemy opis kampanii wojennej Ibrahima, którego „dzikie hordy” pustoszą Podole. Ostatnim punktem oporu jest Trembowla, strzeżona przez dzielnego Chrzanowskiego, który „powierzonej mu twierdzy z zaciętością broni”. Towarzyszy mu małżonka, ukazana jako bogobojna i cnotliwa matrona, odrzucająca myśl o niewoli:

Nad wszystko przodków ziemia, kraj ten był jej miły,
Wzdrygała się na samo wspomnienie niewoli.

hasło: *Duma*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, dz. cyt., s. 99; Cz. Zgorzełski, dz. cyt., 56–57; Z. Sisko, *Gotyk i ruiny w wyobraźni literackiej epoki oświecenia*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, z. 9. Później motyw ten przejęła literatura romantyczna. Zob. G. Królikiewicz, *Terytorium ruin. Ruina jako obraz i temat romantyczny*, Kraków 1993.

¹¹ S.E.B. Matkowski, *Obrona Trembowli przez Chrzanowską. Śpiew historyczny*, „Pamiętnik Lwowski” 1818, t. 2, nr 8, s. 274.

¹² Tamże, s. 275.

Wolnej obywatelki zacnością przejęta,
Śmierć raczej przenosiła nad hańbę, lub pęta¹³.

Bohaterkę, która wraz z innymi kobietami znalazła schronienie w zamkowych piwnicach, widzimy najpierw zajętą szcieniem. Dopiero w chwili, gdy dowiaduje się o planie poddania Trembowli Turkom, przechodzi niezwykłą metamorfozę. Żona rycerza i spadkobierczyni tradycji rycerskich – jak mówi o sobie Chrzanowska – nie może dopuścić, aby nieprzyjaciel odniósł zwycięstwo. Oburzona, zarzuca tchórzostwo obrońcom fortecy, przypominając im o powinnościach i kreśląc ponurą wizję zdobycia twierdzy przez wojska Ibrahima. Zdeterminowana bohaterka jest gotowa pozbawić życia męża i zaraz potem zatopić ostrze we własnej piersi, aby uniknąć hańbiącego losu branki. Jej przemowa skierowana do obrońców sprawia, że:

Zapał wszystkich przejmuję, pierś męstwu otwiera,
Ramię czuje moc nową, gniew zamarszcza czoła...¹⁴

Chrzanowski na czele rycerzy wyrusza przeciw Ibrahimowi, który „dziką wściekłością swe hufce napawa”. W opisie toczącej się bitwy widać wyraźnie nawiązanie do konwencji epiki bohaterskiej:

Pierś się o pierś obija, mąż się z mężem ściera,
Mord roznoszą oszczepy, trup pada na trupy,
Ten jęczy niedobity, ten w mękach umiera,
Śmierć przebiega szeregi, gęste zbiera łupy...¹⁵

Szczególnym męstwem wykazuje się komendant zamku, który walczy z nieprzyjacielem niczym bohater eposu:

Gdzie tylko najzawzięciej wre rzeź zapalczywa
Tam potężny Chrzanowski swym bułatem błyska,
Sam jeden za pułk stanie, szeregi rozrywa,
Gromi, ciałem niewiernych uściela zwaliska,

¹³ Tamże, s. 280.

¹⁴ Tamże, s. 282.

¹⁵ Tamże, s. 284.

I w której tylko stronie przemogą zuchwale
Tam śpieszy, tam miecz jego przełamuje szalę¹⁶.

Autor wprowadza ponadto rozbudowane porównanie homeryckie, zestawiając wojska Ibrahima wściekle atakujące Trembowlę z watahą wilków napadających na owczarnię.

W utworze Matkowskiego to nie samo męstwo obrońców, lecz pojawienie się długo oczekiwanej odsieczy przesądza ostatecznie o losie twierdzy. Na widok nadciągających chorągwi, które prowadzi osobiście Sobieski, Ibrahim wycofuje się w pośpiechu:

Wtem z daleka postrzegać daje się kurzawa,
Migają się oręże, bystre rżą rumaki,
[...] już widzą chorągwie bliższe Turkomany.
Zwycięską odsiecz swoim wielki Król przywozi.
Ibrahim jak lew srogi gdy ma łup wyrwany
Cofa się drżąc z wściekłości, ze wstydem uchodzi¹⁷.

„Epopeja w miniaturze” Matkowskiego przypomina o heroicznej przeszłości, przywołując bohaterskie dokonania przodków. Poeta rozpoczyna i zamyka utwór apostrofą do współczesnych Polek; wskazuje im godny wzór do naśladowania w osobie Chrzanowskiej. Odwołuje się przy tym do literackich tradycji polskiego oświecenia, nawiązując do tekstu *Hymnu do miłości ojczyzny* Ignacego Krasickiego:

Tak płci piękna! I w szczęściu, i w razie przygody
Chlubą byłaś narodu, osładzałaś blizny,
Z twoich piersi wraz z mlekiem ssał obrońca młody
I silną przodków dzielność, i miłość ojczyzny,
I teraz nieodrodna zawsze twoje serce
Najpewniejszym przybytkiem tej świętej iskierce¹⁸.

Na początku XIX wieku obrona Trembowli zainspirowała także młodego poetę pochodzącego z Podola – Tymona Zaborowskiego. W 1827 roku w „Polihymnii” ukazała się дума zatytułowana *Oblężenie Trębowli*,

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 284–285.

¹⁸ Tamże, s. 285.

przedrukowana rok później w „Rozmaitościach” lwowskich. Publikacja dumy, którą sam Zaborowski zatytułował *Chrzanowska*, odbyła się bez wiedzy autora. Utwór był częścią cyklu *Dum podolskich*, który w całości wydrukował dopiero Walery Chłędowski w drugim tomie „Haliczanina”, dwa lata po samobójczej śmierci poety¹⁹. *Chrzanowska* była czternastą i ostatnią zarazem dumą w cyklu, który pod względem gatunkowym nawiązywał między innymi do konwencji elegii, poematu heroicznego, ody, sielanki i pieśni²⁰.

Choć poszczególne dumy stanowią odrębne całości, łączą je postacie głównych bohaterów cyklu. Należą do nich: Helena, córka Samuela i Anny Doroty Chrzanowskich, Jermołaj – mąż Heleny, Marek Makowiecki – kresowy żołnierz, niegdyś walczący razem z Chrzanowskim, wreszcie lirnik Tymotej – poetyckie wcielenie autora. Opisane w dumach wydarzenia rozgrywają się około 1684 roku. Wskazuje na to дума *Jermołaj i Marek*, z której dowiadujemy się, że Marek Makowiecki, wzięty do niewoli w 1677 roku pod Zawałowem, po siedmiu latach odzyskał wolność²¹.

W *Dumach podolskich* Zaborowski, niczym Tyrteusz, opisuje bohaterskie czyny kresowych rycerzy. Czasy panowania Turków na Podolu stają się jednocześnie metaforą współczesności – czasów narodowej niewoli²². W finalnej XIV dumie Zaborowski przenosi czytelnika do roku 1675, aby poprzez pieśń Tymoteja ukazać obronę zamku w Trembowli. Głównym bohaterem utworu – jakby na przekór tytułowi – czyni poeta nie Chrzanowską, lecz jej małżonka, który, wykazując się niezwykłą wręcz odwagą, stawia opór wojskom Ibrahima:

Ani skwar bojów i niewczasy pilne,
Mogły nadwąlić jego ramię silne [...].
Własnym na wałach dowodzi orężem,
I wnet bluźniących wrogów ścięte głowy,
Na twarz przed wielkim upadają mężem...²³

¹⁹ *Dumy podolskie* ukazały się w tym samym roku w Puławach w opracowaniu Karola Sienkiewicza. Był to druk bibliofilski – bez dumy wstępnej.

²⁰ Zob. B. Cz w ó r n ó g - J a d c z a k, *W kręgu liryki Tymona Zaborowskiego. „Dumy podolskie”, „Annales UMCS” Sectio FF*, t. IX/X, 11, 1991/92; B. Cz w ó r n ó g - J a d c z a k, *Tymon Zaborowski, w: Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996.

²¹ Zob. Cz. Z g o r z e l s k i, dz. cyt., s. 225.

²² Tamże, s. 224; B. Cz w ó r n ó g - J a d c z a k, *Tymon Zaborowski*, dz. cyt., s. 642.

²³ T. Z a b o r o w s k i, *Chrzanowska*, w: *te g o ż, Dumy podolskie za panowania tureckiego*, wyd. K. Sienkiewicz, Puławy 1830, s. 95–96.

Mimo waleczności, w obliczu nadciągającej klęski nawet Chrzanowski zaczyna jednak wątpić w sens dalszej walki. Obawia się nie tyle o własne życie, co o los żony i córki – Heleny, zagrożonych hańbą jasyru. Chrzanowska, której postać nie pojawiała się wcześniej w utworze, pozostając z dala od bitewnego zgiełku, jest przedstawiona w roli oddanej żony i matki. Kiedy jednak mąż wyjawia prawdę o tragicznej sytuacji oblężonej fortecy, która w każdej chwili może wpaść w ręce Ibrahima, Chrzanowska, „wolna Podolanka”, nie może dłużej trwać w biernej postawie:

Więzów i hańby sama myśl zelżywa
 Obraża zacność wolnej Podolanki,
 Swoje więc dziecię za rękę porywa,
 Jak Scytów niegdyś w Tauryce kapłanki,
 Srogie dla wrogów dwa chwyciwszy noże:
 „Wielki (zawoła) moich ojców Boże,
 I wy ich cienie! Macie dwie ofiary,
 Obie niewinne – przyjmcie razem obie,
 Jedna niech padnie na wolności grobie;
 A druga czystsza – na ołtarzu wiary!”²⁴

Determinacja bohaterki powoduje, że Chrzanowski wraz z żoną i córką pojawia się na murach, na nowo zagrzewając obrońców do walki. U Zaborowskiego, analogicznie jak w utworze poprzednio omawianym, o ocaleniu Trembowli decyduje nieoczekiwane pojawienie się wojsk królewskich:

Wtem na wysokich polach od Winiawy,
 Z opadłych nagle obłoków kurzawy,
 Szereg się hufców rozwija niebieski;
 Nad niemi orzeł połyskuje biały!
 I głosy w twierdzy radosne zabrzmiały:
 „Sobieski! – Zbawca! Król nasz! Jan Sobieski!”²⁵

Poeta nie eksponuje więc przesadnie roli Chrzanowskiej, której gotowość złożenia ofiary z życia swojego i córki nie ma bezpośredniego wpływu na losy zamku. Tym samym bo haterka – jak zaznacza Maria

²⁴ Tamże, s. 104–105.

²⁵ Tamże, s. 106–107.

Danilewiczowa – „gra [...] rolę podrzędniejszą od tej, którą wyznacza jej tradycja [...]. Jest tylko wsparciem moralnym w ostatniej z ciężkich chwil, które należało przetrzymać”²⁶.

Zakończenie utworu, podobnie jak sposób kreacji sylwetki Anny Doroty Chrzanowskiej, wskazują na pewne podobieństwa między dumą Zaborowskiego a *Obroną Trembowli* Matkowskiego, choć nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy to właśnie na Matkowskim wzorował się autor *Dum podolskich*.

Na początku lat trzydziestych motyw obrony Trembowli pojawił się w twórczości pochodzącego – podobnie jak Zaborowski – z Podola Aleksandra (Leszka) Dunina-Borkowskiego. Związany był on z grupą ziewończyków, którzy obok słowianofilstwa realizowali w swojej twórczości także postulat historyzmu. Borkowski sięga po temat z narodowej przeszłości, pisząc poemat *Obrona Trembowli*, którego fragmenty publikowały na początku lat trzydziestych „Rozmaitości” lwowskie (rok 1833, nr 52; rok 1834, nr 14; rok 1835, nr 8).

Autor po swojemu ubarwia opowieść o obronie kresowej twierdzy: na pierwszy plan wysuwa postacie Dunina i pięknej córki wołoskiego hospodara. W jednym z opublikowanych fragmentów pojawia się wzmianka o Chrzanowskim, ukazanym jako ideał kresowego rycerza „w husarskim ubiorze”, z karabelą, na której, pod wizerunkiem Matki Boskiej, widnieją „złotem ryte głoski”: „W ojczyzny, prawa i króla obronie”.

Sam przebieg walk o fortecę nie zostaje w ogóle przedstawiony, ponieważ Borkowski nie ukończył swojego poematu, który – zdaniem Marii Żmigrodzkiej – nie przedstawiał większej wartości artystycznej. Poeta zamknął swój utwór w sztywnych klasycystycznych wierszach, zachowując – przynajmniej powierzchownie – stylistyczną poprawność²⁷.

Dziesięć lat po utworze Borkowskiego powstaje poemat *Zofia Chrzanowska. (Ustęp historyczny) Z dziejów XVI wieku*. Jego autorem był zapomniany dziś Wincenty Reutt²⁸, który opublikował tekst w 1843 roku

²⁶ M. Danilewiczowa, *Tymon Zaborowski. Życie i twórczość (1799–1828)*, Warszawa 1933, s. 233–234.

²⁷ Zob. M. Żmigrodzka, *Aleksander (Leszek) Dunin-Borkowski*, w: *Obraz Literatury Polskiej XIX i XX wieku, Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 1, red. M. Janion, B. Zakrzewski, M. Dernałowicz, Kraków 1975, s. 571.

²⁸ Nazwisko poety nie pojawia się ani w bibliografii Estreichera, ani w *Nowym Korbucie*. Reutt publikował swoje utwory przede wszystkim w almanachach i noworocznikach. Zob. J. Kamińska, *Almanachy literackie*, w: *Formy literatury popularnej. Z dziejów form*

w almanachu „Niezabudka”, wydawanym w Petersburgu przez Jana Barszczewskiego. Poeta zamieścił informację, że miejscem powstania utworu poświęconego Chrzanowskiej był Mosarz, miasteczko w dawnym województwie połockim²⁹. W otwierającej dzieło apostrofie autor odwołuje się do poetyki ruin, podobnie jak miało to miejsce w dumach historycznych. Obraz „spustoszonego zamku” w Trembowli, który przypomina o świetnej przeszłości tego miejsca, staje się punktem wyjścia dla rozważań poety o wydarzeniach z 1675 roku. Szczegółowy opis kampanii wojennej stanowi nawiązanie do epiki bohaterskiej, podobnie jak format wersyfikacyjny trzynastozgłoskowca. Ponieważ ocalenie Trembowli staje się zasługą Chrzanowskiej (tu nazywanej Zofią), poeta zwraca się do muzy z prośbą o natchnienie słowami:

Muzo! przybądź na pomoc do młodego poety,
Co śmie z grobów wywołać – cień sławnej kobiety!³⁰

Opis działań wojennych koncentruje się na kolejnych sukcesach tureckiego wodza, który:

Wsie, miasteczka – folwarki niszczył pożarami,
Lud bezbronny zabierał i pędził w niewolę,
Siejąc wszędzie katusze – piekło i niedolę³¹.

Łupem Ibrahima pada nawet Lwów, który w rzeczywistości historycznej ocalał dzięki Sobieskiemu. W poemacie najważniejszym punktem oporu staje się Trembowla, w której dowodzi Chrzanowski – „wojownik w usługach kraju osiwiły”. Mimo bohaterskiej postawy dowódcy i obrońców fortecy, jej los wydaje się nieomal przesądzony: zaczyna brakować żywności, żołnierze są strudzeni czuwaniem, a trzydziestu spośród szlachty nalega na poddanie zamku, licząc na łaskę Ibrahima.

artystycznych w literaturze polskiej, red. A. Okopień-Sławińska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973.

²⁹ W latach czterdziestych XIX wieku Mosarz był własnością rodziny Brzostowskich. Obecnie znajduje się na terenie Białorusi (obwód witebski). Zob. R. A f t a n a z y, *Dzieje rezydencji na dawnych Kresach Rzeczypospolitej*, cz. 1, t. 1: *Województwo mińskie, mścisławskie, połockie, witebskie*, Wrocław 1991.

³⁰ W. R e u t t, *Zofia Chrzanowska. (Ustęp historyczny) Z dziejów XVI wieku, „Niezabudka” 1843*, s. 174.

³¹ Tamże, s. 175.

Wówczas pojawia się Chrzanowska „zbrojna we dwa puginały”, zmuszając męża i obrońców do kontynuowania walki:

[...] jej odwaga dziwna w swoim składzie,
Jaką tchnęła potęgą w wojowników radzie:
Że jedni oniemieli na to przemówienie,
A drugimi najsilniej wstrzęsło podziwienie.
Przez charakter – co słaba dowiodła niewiasta,
W orszaku wojowników nowy zapał wzrasta
[...] Przysięgli z wodzem bronić twierdzy do ostatka.
Wzięli się za poprawę spsutych murów – zwinnie,
Chrzanowska w każdym miejscu przewodziła czynnie³².

Bohaterka nie tylko zachęca rycerzy do walki, ale sama decyduje się wziąć udział w zbrojnej wyprawie:

Pod wieczór bohaterka pierś pokrywszy zbroją,
Wykonała wycieczkę pod chorągwią swoją;
Nieprzyjacielskie szyki zwichrzyła – zmieszała,
Kilku jeńców zabranych mężowi oddała;
Ożywieni – z ochotą znieśli głód z trudami,
A tymczasem nadciągnął Król Jan z posiłkami –
I twierdzę oswobodził, krwią wiernych zbryzgana,
A Chrzanowskiej przytomnem męstwem zachowaną³³.

Autor zamyka poemat apostrofą stanowiącą apoteozę dzielnej bohaterki, której odwaga ocala Trembowlę. Dzięki Chrzanowskiej – porównanej tu do Joanny d’Arc – twierdza powstaje niczym feniks z popiołów:

Cieniu – sławnej niewiasty! święte twoje dzieje;
Ty uczysz odszczepieńcom wierzyć znów w nadzieje...
Tyś garstką obłączonych cuda dokazała,
Tchnęłaś! – twierdza na nowo jak feniks powstała.
Tyś! jak ta Orleanu dziewica zwycięska:
Zarówno dziwna – śmiała, zarówno i męska!
Jeżeli w bohaterach męstwo, cnotę liczym,

³² Tamże, s. 178–179.

³³ Tamże, s. 179.

W tobie cudem, – więc padnim przed cudu obliczem!
Twoje imię potomni – aż do dziś dnia sławią,
Twą kolebkę – twe życie – twój grób błogosławią!!!³⁴

Ten ostatni fragment tekstu stanowi prawdopodobnie oryginalny pomysł poety. Cały opis bohaterskiej obrony Trembowli zaczerpnął on natomiast z krążących w pierwszej połowie XIX wieku opowieści i dostępnych publikacji. Bezpośrednią inspirację mógł stanowić anonimowy artykuł *Obrona Trembowli*, zamieszczony w wydawanym w Lesznie „Przyjacielu Ludu” (1835, nr 8). Podobieństwo pomiędzy poematem Reutta a tekstem opublikowanym w 1835 roku można dostrzec między innymi we fragmencie poświęconym Chrzanowskiej:

[Chrzanowska] stanęła wśród naradzających się wodzów, uzbrojona w dwa pugiwały, „Tą bronią tobie i sobie, rzekła do męża, odbiorę życie, jeżeli poddasz pohańcom Trębowlę! Na miłość Boga, ojczyzny i wiarę małżeńską zaklinam cię mężu! Szanuj wiek sędziwy, spędzony na usługach kraju i dzieciom twoim zostaw nieposzlakowane imię”. Słowa te przeraziły obecnych, jedni stali niemi, inni zdziwieni nieustraszoną odwagą słabej niewiasty, przysięgli wraz z wodzem bronić do ostatka twierdzy. Zajęto się naprawą murów, wszędzie widziano Chrzanowską czynną i przywodzącą: wytrzymano nazajutrz zamachy Turków, a pod wieczór uczyniła bohaterka, pokrywwszy pierś swą zbroją, na czele ochotników wycieczkę, zmieszała szyki nieprzyjacielskie i kilku zabranych jeńców przed mężem stawiła. Ożywione wojsko z ochotą zносиło trudy i głód: wkrótce także nadciągnął król Jan z posiłkami i oswobodził przytomnością i męstwem niewiasty zachowaną twierdzę³⁵.

Chociaż poemat Reutta wydaje się w niektórych fragmentach poetycką parafrazą cytowanej *Obrony Trembowli*, trudno jest ustalić, czy było to jedyne źródło, do którego sięgnął poeta³⁶.

³⁴ Tamże.

³⁵ „Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1835, nr 8 (z 22.08.), s. 58.

³⁶ Podobną wersję opisu obrony zamku w Trembowli podaje Karol Milewski, który od początku lat dwudziestych XIX wieku publikował opowieści z narodowych dziejów. Całość zebranych przez niego materiałów ukazała się drukiem w 1848 r. jako *Pamiętki historyczne krajowe*.

BOHATERSKA OBRONA ZAMKU W TREMBOWLI JEST JEDNĄ Z LEGEND kresowych, która pozostawała żywa szczególnie w twórczości poetów związanych zarówno z Podolem, jak i północno-wschodnimi ziemiami dawnej Rzeczypospolitej. Są to zwykle autorzy dziś zapomniani, a ich nazwiska – jak ma to miejsce w przypadku Stanisława Edmunda Matkowskiego czy Wincentego Reutta – nie pojawiają się ani w bibliografii Estreichera ani w *Nowym Korbucie*.

W dumach i poematach z pierwszej połowy XIX wieku obrona Trembowli należy do heroicznej, a jednocześnie bezpowrotnie minionej przeszłości. Szczególne miejsce w opowieści o obronie fortecy zajmuje postać kresowego rycerza Jana Samuela Chrzanowskiego i jego żony Anny Doroty Chrzanowskiej. Chrzanowska przedstawiana jest nie tylko w roli matrony, lecz także dzielnej rycerki, która wyrusza do walki z nieprzyjacielem, stając się drugą Joanną d’Arc. Rola oswobodziciela fortecy, zmuszającego wojska Ibrahima Szyszmana do haniebnej ucieczki, przypada królowi-rycerzowi, Janowi III Sobieskiemu, którego postać w literaturze niemal nieodłącznie towarzyszy temu wydarzeniu.

The Defence of the Terebovlya Castle in the Narrative Poems of the First Half of the Nineteenth Century

The article scrutinizes how the poets of Podolia and North-Eastern Polish lands depicted the defence of the castle in Terebovlya in their works in the first half of the 19th century. The focus is placed on literary texts written by less known poets or those who are nowadays completely forgotten and whose names are not even mentioned in major bibliographies of Polish literature. The author attempted to indicate some possible sources of inspiration as well as point to similarities and differences in the presentation of the discussed literary theme.

MARTA SKRZYPEK – absolwentka studiów magisterskich i doktoranckich w Instytucie Filologii Polskiej UMCS, od 2011 r. asystent w Zakładzie Historii Literatury Polskiej IFP UMCS, w 2013 r. obroniła rozprawę doktorską, poświęconą literackiej legendzie Anny Doroty Chrzanowskiej.